



Wyjaśniamy

Zgodnie z art. 227 Konstytucji RP Narodowy Bank Polski ma wyłączne prawo do emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej i jednocześnie odpowiada za wartość polskiego pieniądza. Z kolei jak wynika z art. 31 i 32 Ustawy o NBP, znakami pieniężnymi emitowanymi przez NBP są banknoty i monety, które są prawnymi środkami płatniczymi w Polsce. Złoty, o którego wartość dba NBP, jest zatem walutą narodową Polski, przez co stanowi ważny element suwerenności i tożsamości państwa. Posiadanie własnej waluty sprzyja także rozwojowi gospodarczemu i zwiększa stabilność polskiej gospodarki.

Waluta narodowa jako czynnik wzrostu i stabilności

Z punktu widzenia rozwoju gospodarczego posiadanie waluty narodowej przynosi dwie główne korzyści. Po pierwsze, własna waluta o płynnym kursie wpływa stabilizująco na gospodarkę w okresach globalnych zaburzeń ekonomicznych. Po drugie, waluta narodowa umożliwia prowadzenie polityki pieniężnej w sposób autonomiczny i dopasowany do potrzeb krajowej gospodarki. Oba te czynniki sprzyjają szybszemu rozwojowi gospodarczemu.

▪ Stabilizacja przy występowaniu negatywnych szoków ekonomicznych

W okresach globalnych zawirowań ekonomicznych własna waluta z płynnym kursem odgrywa rolę stabilizatora koniunktury, ograniczając negatywne skutki gospodarcze zewnętrznych szoków. Niekiedy silny kurs walutowy bywa uznawany za synonim sukcesu gospodarczego, jednak faktyczny wpływ zmian kursu na gospodarkę jest bardziej złożony. Zmiany kursu walutowego oddziałują bowiem w różny sposób na różne typy podmiotów gospodarczych. Przykładowo osłabienie kursu walutowego jest zwykle niekorzystne dla importerów, ponieważ zwiększa koszty zakupu towarów dokonywanych w walutach obcych. Jednak z drugiej strony deprecjacja waluty sprzyja działalności eksportowej, ponieważ poprawia konkurencyjność produkcji i oddziałuje na wzrost przychodów ze sprzedaży za granicą. Z kolei zwiększony eksport – zwłaszcza przy mniejszym imporcie – przyczynia się do wzrostu PKB, czyli miary krajowej aktywności gospodarczej.

Złoty – podobnie jak wiele innych walut – zazwyczaj reaguje osłabieniem na silne negatywne szoki zewnętrzne, co wspiera polskich eksporterów i w rezultacie ogranicza oddziaływanie zewnętrznych zawirowań na aktywność gospodarczą w Polsce.

Dobrym przykładem działania wahań kursu złotego jako mechanizmu amortyzującego negatywne zewnętrzne szoki była sytuacja gospodarcza w Polsce po wybuchu globalnego kryzysu finansowego w 2008 r. Po upadku amerykańskiego banku Lehman Brothers gospodarka wschodząca, w tym Polska, doświadczyła odpływu kapitału i – w efekcie – deprecjacji swoich walut. Osłabienie złotego zapobiegło załamaniu eksportu i pomogło ograniczyć skutki globalnego kryzysu finansowego. W 2009 r. Polska utrzymała dodatnią dynamikę PKB (2,8%) jako jedyne państwo w UE – dla porównania gospodarka strefy euro skurczyła się wtedy o 4,4%, a gospodarka Niemiec o 5,7%.

W tym kontekście warto zauważyć, że o ile wewnętrzna dyscyplina finansowa stanowi istotny warunek efektywnego funkcjonowania w obszarze wspólnej waluty, to sama w sobie nie gwarantuje dodatniego bilansu korzyści i kosztów z członkostwa w strefie euro. Niekorzystne szoki ekonomiczne często nie mają bowiem przyczyn wewnętrznych, ale pochodzą z zewnątrz, czego przykładem były m.in. wstrząsy związane z pandemią COVID-19 czy rosyjską agresją zbrojną przeciw Ukrainie. Dostosowanie gospodarki do takich szoków może następować albo po stronie nominalnej, czyli w szczególności poprzez deprecjację nominalnego kursu walutowego, albo realnej, która przejawia się spadkiem aktywności gospodarczej. W krajach należących do unii walutowej nieuniknione jest dostosowanie realne, które wiąże się ze wzrostem bezrobocia, co jest szczególnie dotkliwe dla społeczeństwa, a także procyklicznym zwiększeniem obciążeń związanych z zadłużeniem państwa i podmiotów prywatnych.



W gospodarkach pozbawionych własnej waluty, dostosowanie do pogorszenia uwarunkowań zewnętrznych wiąże się często z silnym spadkiem aktywności gospodarczej i wzrostem bezrobocia.





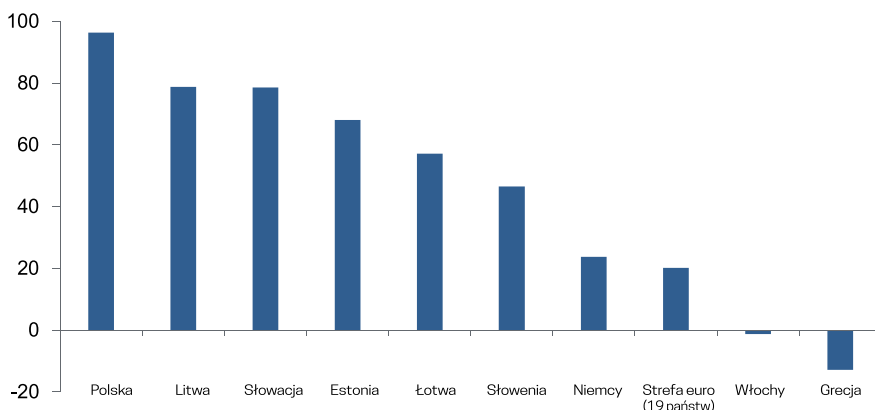
Autonomiczna i adekwatna polityka pieniężna

Posiadanie własnej waluty pozwala na prowadzenie autonomicznej polityki pieniężnej. W związku z tym, dzięki utrzymaniu złotego jako waluty narodowej, Narodowy Bank Polski może szybko podejmować działania w pełni dostosowane do potrzeb polskiej gospodarki. Natomiast bank centralny wspólnego obszaru walutowego, podejmując decyzje o polityce pieniężnej, musi brać pod uwagę często rozbieżne potrzeby różnych krajów. Istotną rolę autonomicznej polityki monetarnej NBP, jako czynnika ograniczającego koszty gospodarcze szoków zewnętrznych, dobrze obrazują doświadczenia związane z wybuchem pandemii COVID-19 w 2020 r. W czasie globalnej recesji spowodowanej pandemią PKB Polski spadł w 2020 r. zaledwie o 2,0%, czyli prawie trzykrotnie mniej niż w strefie euro (-6,1%). Co więcej, Polska znacznie szybciej niż zdecydowana większość krajów UE powróciła na ścieżkę wzrostu gospodarczego. Do złagodzenia negatywnego wpływu pandemii na gospodarkę przyczyniło się szybkie i zdecydowane, a przy tym przystosowane do potrzeb polskiej gospodarki poluzowanie polityki pieniężnej NBP.

Szybszy rozwój gospodarczy

Polska gospodarka, posiadając walutę narodową, rozwija się o wiele szybciej niż kraje, które przyjęły euro. Realnej konwergencji polskiej gospodarki sprzyjała w szczególności zdolność do odpowiedniej reakcji na wstrząsy zewnętrzne, która to reakcja bez własnej waluty nie byłaby możliwa.

Od momentu rozszerzenia UE w 2004 r. polski PKB wzrósł prawie dwukrotnie, podczas gdy PKB strefy euro zwiększył się w tym czasie o około jedną piątą, a PKB Niemiec o prawie jedną czwartą. Również żadnemu z państw Europy Środkowo-Wschodniej, które przyjęły euro nie udało się osiągnąć tak wysokiego tempa wzrostu gospodarczego jak Polsce.



Wykres: Skumulowany wzrost realnego PKB w wybranych gospodarkach w latach 2004-2021 (proc.)

Źródło: dane Eurostat.

Przyjęcie euro nie zapewniło także sukcesu gospodarczego części państw Europy Południowej. Gospodarki te boleśnie odczuły skutki kryzysu zadłużeniowego z początku drugiej dekady XXI wieku, a np. PKB Grecji i Włoch w 2021 r. pozostawał poniżej poziomu z początku obecnego stulecia. Brak własnej waluty uniemożliwił tym krajom szybsze wyjście z pułapki zadłużenia oraz nie pozwolił na osiągnięcie szybkiego tempa wzrostu gospodarczego. W przypadku, gdyby kraje te nadal posiadały własną walutę, ich sytuacja gospodarcza mogłaby być natomiast zdecydowanie bardziej korzystna: deprecjacja waluty krajowej pozwoliłaby im bowiem odzyskać konkurencyjność i zmniejszyć realny ciężar długu publicznego.

NBP był jednym z pierwszych banków centralnych w Europie, który zareagował na pandemię, obniżając stopy procentowe, w tym stopę referencyjną z 1,5% do 0,1% oraz uruchamiając skup obligacji skarbowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa. Działania te oddziaływały w kierunku obniżenia obciążeń gospodarstw domowych i przedsiębiorstw z tytułu zadłużenia bankowego oraz umożliwiły sfinansowanie przez rząd koniecznych działań osłonowych.



Warto wiedzieć

Od 12 kwietnia 2000 r. kurs złotego jest kursem płynnym. Oznacza to, że kurs walutowy zmienia się w czasie i nie jest kontrolowany przez NBP, a raczej kształtuje się pod wpływem czynników rynkowych. Niemniej, płynny kurs walutowy nie wyklucza interwencji na rynku walutowym.